

11

R A D I O- E C H O

=====

- wydanie popołudniowe -

1. ✓ Stan przedpewodziowy ✓

- koresp. E G

2. ✓ Przedpłaty na samochody

- taśma J K

3. ✓ Urzędy na cele społeczne ✓

- tekst M R (brak)

4. ✓ Prokurator w leśniczówce ✓

- koresp. W R z

5. ✓ Refleksje

- felieton B K

6. ✓ *Manuskrypty zgoniści*

- tekst 22 (brak)

Realizator:

11

RE-17.00/ M R

12.3.1981 r.

E G/

W Toruniu odbyło się ostatnie przed XII Kongresem Stronnictwa Demokratycznego spotkanie zespołu delegatów, na którym dyskutowano w sprawie udziału grupy toruńskiej na kongresie, m.in. wystąpienia w obradach plenarnych i zespołach problemowych. W spotkaniu tym uczestniczyła m.in. przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu SD w Toruniu - Grażyna Pobłocka.

RE-17.00/ M R

61
12.3.1981 r.

E G/

Za niespełną godzinę w Instytucie Fizyki UMK w Toruniu
rozpocznie się spotkanie szkoleniowe wszechniczy związkowej
NSZZ "Solidarność" z doc. dr Jadwigą Staniską, wygłosi ona odczyt
pt.: "Analiza kryzysu politycznego lat 70-tych".

RE-17.00/ M R

12.3.1981 r.

E G/

O godz. 18-tej w toruńskim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki rozpocznie się dzisiaj koncert - Wiesławy Skrzypek i Kazimierza Kwietnia. Artyści wykonają takie utwory jak: "Pory roku" Czajkowskiego, pierwszą część sonaty Griega oraz "Legendy" Wioniańskiego.

B K/

Bezsprzecznym do rodziejstwem naszego ustroju jest bezpłatna opieka zdrowotna. Amerykanie słono płacą za pobyt w szpitalu, czy wizytę u lekarza, podczas gdy my możemy leczyć się za darmo. Jednak móc - nie zawsze znaczy chcieć. Jak i kiedy korzystamy z owego dobrodziejstwa? A no różnie. Z grypą, anginą nie groźnym kluciom w kolanie biegniemy do lekarza rejonowego lub zakładowego. Poważniejsze schorzenia i powtarzające się dolegliwości wolimy jednak leczyć prywatnie. Jesteśmy przekonani, że sąb lepiej nam zaplombują lub wyrwą w spóidzielni lub prywatnym gabinecie, że zabieg będzie dobrze wykonany, gdy zapłacimy za wizytę. Nie wierzymy, że lekarz może nas wyleczyć za darmo. Z jaką dumą i pewnością siebie oświadczamy, że mamy prywatnego dentystę, żona odwiedza prywatny gabinet ginekologiczny, a dzieckiem zajmuje się wyłącznie prywatny pediatra. Z niedowierzaniem słuchamy zwierzeń sąsiada, którego wyleczono ze skomplikowanego schorzenia - jakoby gratisowo. Na pewno wsunął coś do kieszeni - dopowiadamy sobie. Kiedy trafiamy do szpitala musowo już dajemy lekarzowi kopertę z zawartością, gdy ten nie przyjmie

- 2 -

"podarunku" jesteśmy obrażeni i pewni, że operacja się nie uda.

Tak bardzo wierzymy w moc naszych pieniędzy, iż wolimy eskulapowi

złożyć wizytę prywatnie wiedząc, że ten sam przyjmuje w naszej

Przychodni Rejonowej. Czyli nie zawsze chodzi o większe kwalifika-

cje, czy dłuższą praktykę zawodową medyka. Problem nie jest

oczywiście tak ogólny, jak go przedstawiliśmy. Nie wszystkich

bowiem stać na prywatnych lekarzy; wszyscy jednak ufają im

bezgranicznie. A więc coś w tym musi być.